

Sygn. akt II Ka 36/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna. Jaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Jarosława Mironiuka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 r.

sprawy **S. R.**

oskarżonego z art. 159 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 21 października 2016 r. sygn. akt II K 567/15

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od S. R. na rzecz Skarbu Państwa 200 zł tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. II Ka 36/17

UZASADNIENIE

M. A. i **S. R.** zostali oskarżeni o to, że w dniu 20 lipca 2014 r. w miejscowości M., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia M. K. i M. B., w ten sposób, że przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci stłuczonej szklanej butelki, tzw. tulipana, uderzali w/wym. pokrzywdzonych w okolice głowy i twarzy, czym spowodowali u M. K. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z otarciem naskórka w okolicy prawego łuku jarzmowego oraz z raną wargi górnej po stronie lewej, natomiast u M. B. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki z raną lewego policzka, przez co narazili pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścili się publicznie z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. o czyn z art. 159 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

Sprawę S. R. na podstawie art. 34 § 3 kpk wyłączono do odrębnego rozpoznania. Oskarżony M. A. został skazany w trybie konsensualnym art. 387 § 2 kpk wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. II K 1341/14 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 zł każda stawek, w którym zobowiązano go także do uiszczenia nawiązek w kwotach po 1.000 zł na rzecz pokrzywdzonych M. K. i M. B..

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 21 października 2016 r., sygn. II K 567/15:

I. oskarżonego **S. R.** uznał za winnego tego, że w dniu 20 lipca 2010 r. w miejscowości M., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, dokonał pobicia M. K. i M. B., w ten sposób, że uderzył ręką w/wym. pokrzywdzonych w okolice głowy i twarzy, przy czym inna ustalona osoba używała niebezpiecznego narzędzia w postaci stłuczonej szklanej butelki, tzw. tulipana, czym spowodował u M. K. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z otarciem naskórka w okolicy prawego łuku jarzmowego oraz z raną wargi górnej po stronie lewej, natomiast u M. B. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki z raną lewego policzka, przez co naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiste błahego powodu, okazując przez to lekceważenie porządku prawnego, to jest czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk i za czyn ten skazał go i na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczoną karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 57a § 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, orzekł od oskarżonego S. R. na rzecz M. K. i M. B. nawiązki w kwotach po 1.000 (tysiąc) złotych;

IV. zasądził od S. R. na rzecz Skarbu Państwa 180 złotych tytułem opłat i kwotę 300,78 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł obrońca oskarżonego S. R., zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do przyjęcia, że S. R. podszedł do M. K. i uderzył go pięścią w okolice ust, a M. A. w tym samym czasie podszedł do M. B. i uderzył go trzymaną w ręku rozbitą butelką w twarz, co spowodowało przyjęcie, że S. R. wspólnie i w porozumieniu dokonał pobicia z M. A. M. K. i M. B., w sytuacji, gdy wszechstronna, oparta na wszystkich przeprowadzonych dowodach ocena materiału dowodowego, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w postaci zeznań świadków M. K., M. B., M. W., M. A., K. L., nagrania z monitoringu sklepowego, wyjaśnień S. R., wskazuje jednoznacznie, że S. R. nie dokonał wspólnie i w porozumieniu z M. A. pobicia M. K. i M. B., a wyłącznie unikał ciosów M. W., nie biorąc udziału w pobiciu M. K. i M. B.;

ewentualnie, w sytuacji uznania S. R. za winnego popełnienia czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk, obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił także

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 57a § 1 kk w zw. z art. 115 § 21 kk poprzez uznanie, iż dokonanie czynu zabronionego w „miejscu publicznym i dostępnym w każdej chwili dla nieograniczonej liczby osób” stanowi występki o charakterze chuligańskim, w sytuacji, gdy dla przyjęcia popełnienia występku o charakterze chuligańskim niezbędne jest spełnienie łącznie kilku przesłanek, w tym przesłanki działania publicznego sprawcy i świadomości sprawcy w tym zakresie, które nie jest określane wyłącznie i jedynie przez pryzmat miejsca działania oraz abstrakcyjnego, możliwego, publicznego działania sprawcy, a jest określane przez pryzmat konkretnej sytuacji faktycznej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie S. R. od zarzucanego mu czynu zabronionego.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako niezasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Wysunięte w niej zarzuty, wespół z przytoczoną na ich poparcie argumentacją, nie dostarczyły podstaw do uznania kontestowanego orzeczenia za nietrafne. Poddając wyrok kontroli instancyjnej, Sąd Odwoławczy nie stwierdził, aby zapadł on z naruszeniem przepisów postępowania art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk wskazanych przez skarżącego, w konsekwencji czego Sąd I instancji miałby dokonać błędnych ustaleń faktycznych, jak również nie podzielił stanowiska skarżącego, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego art. 57a § 1 kk w zw. z art. 115 § 21 kk. Zwrócić należy uwagę, iż apelujący poprzez podniesienie w/w zarzutów zmierzał de facto do kwestionowania poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych.

Przechodząc do meritum, analiza treści sformułowanego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy art. 7 kpk nie dostarczyła podstaw do skutecznego kwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd a quo oceny dowodów. Sąd Rejonowy zachowując nakazany ustawą obiektywizm i wykorzystując wrażenia wynikające z zasady bezpośredniości, z całokształtu ujawnionego w toku przewodu sądowego okoliczności wyprowadził racjonalne wnioski, kierując się przy tym wskazaniem wiedzy, zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Argumentacja przedstawiona w pisemnych motywach wyroku jest zgodna z dyrektywami art. 7 kpk, pozbawiona luk i sprzeczności, uwzględnia przy tym podejście do wszystkich osobowych źródeł dowodowych, w tym do relacji pokrzywdzonych M. K. i M. B., z dużą dozą ostrożności i krytycyzmu, skorelowaną z okolicznością jaką był niekwestionowany przez strony procesowe fakt nietrzeźwości w dniu, a właściwie w nocy zdarzenia, obu stron - zarówno w/w pokrzywdzonych, jak i oskarżonego oraz M. A.. Chociaż apelujący zarzucając zaskarżonemu wyrokowi „wybiórczą” ocenę dowodów, nie precyzuje przy tym, który z dowodów, oczywiście w jego ocenie, został niesłusznie pominięty przez Sąd I instancji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie i poddał je wnikliwej analizie, rozważając je w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu, czego odzwierciedleniem pozostają pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Następnie, korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 7 kpk dokonał wyboru jednej z wykluczających się wzajemnie wersji zdarzenia, przekonująco argumentując którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił i z jakich przyczyn. Zastrzeżeń Sądu Odwoławczego nie budzi ustalenie, iż oskarżony S. R. brał aktywny udział w pobiciu, w którym podobnie, jak M. A. zadawał ciosy. Tym bardziej, iż jak wynika z zeznań obu pokrzywdzonych, byli oni uderzani w tym samym czasie, przez dwóch mężczyzn, a zatem nie tylko przez M. A., ale również przez oskarżonego S. R.. Sąd Odwoławczy podzielił w pełni dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz ocenę zeznań świadków, przyznającą prymat wersji wydarzeń podawanej przez pokrzywdzonych M. B. i M. K., wspomaganej przez opinię sądowo-lekarską, odnośnie charakteru doznanych przez nich obrażeń. Zwrócić należy uwagę, iż pośrednio skorelowana pozostaje ona także z dość neutralnymi i zachowawczymi zeznaniami M. A., skazanego uprzednio w trybie art. 387 § 2 kpk, który w przedmiotowej sprawie posiadał status świadka. Widocznym pozostaje, iż nie chciał on obciążać oskarżonego, dlatego też relacjonując o przedmiotowym zdarzeniu twierdził, iż nie pamięta szczegółów odnośnie jego działania, niemniej jednak swoje wypowiedzi formułował w licznie mnogiej tzn. „biliśmy się”, a nie „biłem się”. W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wzorcowo odczytał znaczenie i wymowę w/w dowodu. W świetle zasad logicznego rozumowania, nieprawdopodobnym pozostaje także, aby oskarżony zgodnie ze swoimi wyjaśnieniami, w sposób jaki wskazuje jego obrońca, miałby przyjąć podstawę zupełnie pasywną, nie odnosząc przy tym absolutnie żadnych obrażeń ciała. Twierdzenia o skuteczności unikania wszystkich ciosów dwóch dorosłych mężczyzn, którzy na co dzień pracują w służbach mundurowych (o czym oskarżony nie wiedział w dniu zdarzenia) i niejednokrotnie są zmuszeni do używania chwytów obezwładniających, słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, albowiem pozostawały w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz z innymi, uznanymi za wiarygodne, dowodami. Wbrew polemicznym wywodom obrońcy, zgromadzone w sprawie dowody obciążające oskarżonego miały jednoznaczną wymowę i wskazywały na jego aktywny udział w zdarzeniu, który bynajmniej nie został wykluczony przez żadną

z wyżej wymienionych osób, co powoduje, iż zarzut skarżącego w istocie opiera się na głośnym zapewnieniu, które stoi w opozycji do zeznań pokrzywdzonych, iż zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało inny przebieg. Sąd II instancji, podobnie jak Sąd Rejonowy przyznając przymiot wiarygodności określonej grupie dowodów nie podzielił uwag apelującego odnośnie domniemanego udziału w zdarzeniu świadka M. W., uznając, iż w sytuacji podzielenia argumentacji Sądu Rejonowego w tym względzie, nie ma potrzeby dublowania wyводу. Obecność M. W. w pobliżu miejsca zdarzenia niewątpliwie została udowodniona, lecz sam udział w zdarzeniu nie został poparty wiarygodnymi dowodami. Uzupełniając rozważania Sądu Rejonowego w tym względzie, zaznaczyć należy, iż nie tylko świadek M. W., ale również obaj pokrzywdzeni są zatrudnieni w służbach mundurowych – Policji i Żandarmerii Wojskowej, dlatego też ewentualne nieprzyjemności w pracy z powodu udziału w „bójce” dotyczyłyby ich wszystkich. M. B. i M. K. nie mieli zatem powodu, aby relacjonując przed Sądem konfabulować i świadomie narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, pociągającą za sobą zwolnienie ze służby, poprzez bezpodstawne ograniczenie wskazania pełnego kręgu uczestników starcia.

Reasumując powyższe rozważania, poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w zakresie aktywnego udziału w pobiciu oskarżonego S. R. generowała ocena dowodów, która w pełni spełniła wymogi art. 7 kpk. Jednocześnie ustalenie w wyroku, iż działanie oskarżonego było dokonane „w porozumieniu z innym ustalonym sprawcą” nie mogło mieć znaczenia dla stwierdzenia wypełnienia przez niego znamion występku określonego w art. 158 § 1 kk, przy typizacji którego działanie w porozumieniu, czy też bez porozumienia, jest prawnie irrelevantne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2016 r., sygn. IV KK 12/16, Legalis Numer 1472999).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie ujawniła także uchybień wskazujących na obrazę art. 5 § 2 kpk. obrońca oskarżonego w sposób nieprawidłowy i wewnętrznie sprzeczny w ramach tej samej apelacji, na nawet tego samego zarzutu (pkt 1a wniesionego środka zaskarżenia), podniósł zarzuty obrazy art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk obok siebie, przytaczając na ich poparcie tożsamą argumentację, sprowadzającą się do negowania prawidłowości pierwszoinstancyjnej oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie wskazywano, iż zarzuty obrazy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają.

Nie można w ogóle mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, bowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Stwierdzenie istnienia „nie dających się usunąć wątpliwości” w oparciu jedynie o subiektywne oceny i przekonanie skarżącego, wyłącznie w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu, nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., sygn. IV KK 43/16, opubl. Prok. i Pr. 2016/7-8/10; KZS 2016/7-8/51, Legalis Numer 1444862).

Zastosowanie reguły in dubio pro reo, przewidzianej w art. 5 § 2 kpk, wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy, po pierwsze - wątpliwości zostaną powzięte przez organ procesowy a nie stronę, zaś po drugie - nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych i pomimo dokonania oceny dowodów, która spełnia warunki określone w przepisach art. 7 kpk.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi niesłusznie zarzuca również wadliwą subsumcję poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych pod konkretną normę prawa materialnego – przepis art. 57a § 1 kk w zw. z art. 115 § 21 kk, twierdząc, iż oskarżony co prawda działał w miejscu publicznym, aczkolwiek nie sposób uznać jego zachowania za „publiczne” w rozumieniu przepisu art. 115 § 21 kk, a w konsekwencji uznanie przez Sąd merytoryczny, iż popełnił występki o charakterze chuligańskim jest obarczone defektem. W ocenie Sądu Okręgowego, przytoczony na poparcie argumentacji skarżącego judykat SN z dnia 20 września 1973 r., o sygn. VI KZP 26/73 mógłby równie dobrze zostać wykorzystany jako jeden z kontrargumentów jego tezy. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wprost orzekł, iż działanie „publicznie” w rozumieniu art. 120 § 14 Kodeksu karnego z 1969 r. - jego odpowiednik stanowi obecnie art. 115 § 21 kk - zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi (OSNKW 1973 nr 11, poz. 132, Legalis Numer 17347). Przedstawiciele doktryny zgodnie stoją na stanowisku, iż znamie „publicznie” wskazuje nie tyle na miejsce,

ile na sytuację, której nie należy traktować in abstracto, lecz in concreto. Obrońca, posilkując się Komentarzem do KK pod red. M. Mozgawy, zaznaczył, iż choć zaznaczaj zachowanie w miejscu publicznym ma charakter publiczny, to jednak może być inaczej, na przykład w przypadku dokonania czynu na całkowicie pustej ulicy czy popełnienie go nocą, w odludnym miejscu, w którym nikogo nie było.

Zdaniem Sądu II instancji, powyższy przykład został przywołany niesłusznie, w zupełnie niewłaściwym kontekście. W realiach tej mamy do czynienia zarówno z działaniem w miejscu publicznym, czego skarżący nie kwestionuje, jak również in concreto z działaniem oskarżonego o charakterze publicznym, o jakim stanowi przepis art. 115 § 21 kk. Przypomnienia wymaga, iż do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania doszło w dniu 20 lipca 2014 r., zdecydowanie po godz. 04:00 (o tej godzinie pokrzywdzeni opuścili dyskotekę i w późniejszym czasie zdążyli jeszcze dojść do miejsca zdarzenia i zakupić alkohol) w okolicach dworca PKP i PKS, w pobliżu nocnego sklepu monopolowego. Miejsce to niewątpliwie należy do „publicznych”, dostępnych dla nieograniczonego okręgu osób. Za przyjęciem in concreto działania „publicznego” oskarżonego przemawia nie tylko miejsce, jakim jest centrum miasta M., które bynajmniej nie stanowi miejsca odludnionego i źle oświetlonego, ale również bliskość czynnego, nocnego sklepu, dostępnego dla konsumentów, pora roku (był to miesiąc letni, kiedy średnia amplituda temperatur jest dość wysoka, niekiedy wręcz upalna), a także okres wakacyjny skorelowany nadto z dniem tygodnia, tj. z nocą z soboty na niedzielę, co niewątpliwie sprzyjało uczestnictwu w różnego rodzaju imprezach i spotkaniach towarzyskich oraz późnym powrotom do domu. Zwrócić należy także uwagę, iż bliskość dworca kolejowego i autobusowego oraz pora dnia (wczesny poranek) powodowała, iż niewątpliwie pierwsi pasażerowie, zatrudnieni w różnego rodzaju instytucjach i zakładach pracy, zajmujących się m.in. handlem, gastronomią i różnego rodzaju usługami, na terenie miasta st. W. i S., zmierzali już do pracy na pierwszą zmianę. Przemawia za tym znajomość lokalnych uwarunkowań, natężenia ruchu oraz skali osób zatrudnionych w W. i dojeżdżających do pracy z M.. W tym kontekście, podnoszenie przez skarżącego, iż na zapisie z monitoringu z w/w sklepu monopolowego w godz. 03:40-04:10 zarejestrowano akurat obecność jedynie dwóch klientów, nie mogło przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu.

Z tych też względów, w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o obrazie przepisów prawa materialnego art. 115 § 21 kk i art. 57a § 1 kk, które zostały właściwie i słusznie zastosowane przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Kierunek apelacji oraz postawiony zarzut co do winy obligował Sąd Odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia także co do kary. Skarżący nie podniósł alternatywnego zarzutu rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu represji karnej, dlatego też Sąd Okręgowy odniesienie się do tej problematyki w sposób zwięzły.

Niewspółmierność kary, poprzedzona została w ustawie określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku w orzeczeniu reformatoryjnym z powodu czwartej względnej przyczyny odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie bije w oczy, oślepia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 70/16, LEX nr 2079199).

W ocenie Sądu Okręgowego, kryterium tego nie spełnia rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o wymierzeniu oskarżonemu S. R. kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. Stanowi ona należycie zważoną kompilację okoliczności łagodzących i obciążających oskarżonego, którym nadano właściwą rangę i znaczenie. Sąd Rejonowy ferując rozstrzygnięcie w tej części kierował się dyrektywami wynikającymi z dyspozycji przepisu art. 53 § 1 i 2 kk. Do konstatacji tej prowadzi analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd ten wskazał okoliczności, które kształtowały jej wymiar. Zdaniem Sądu Okręgowego, orzeczona wobec oskarżonego kara jest odpowiednia współmierna, przekładająca się właściwie na okoliczności sprawy, uwzględniająca sylwetkę oskarżonego i przystająca do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i do stopnia winy. Jednocześnie jest karą sprawiedliwą, która należycie waży właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą. Uwzględnia przy tym także chuligański charakter czynu oskarżonego oraz jego bląhą motywację, co ma kluczowe znaczenie przez pryzmat jej wymiaru – zgodnie z przepisem art. 57a § 1 kk, skazując za występki o charakterze chuligańskim, Sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego po połowę.

Sąd Odwoławczy zgodził się również Sądem I instancji, iż dla osiągnięcia zakładanych celów kary nie jest konieczna izolacja oskarżonego od społeczeństwa i w odniesieniu do jego osoby istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna oraz szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim stanowi przepis art. 69 § 4 kk, pozwalające wespół na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd I i II instancji nabrał przekonania, że S. R. nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Do wniosków tym względzie prowadzi analiza i ocena postawy oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz nade wszystko fakt uprzedniej niekaralności. Celem weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej koniecznym jest jednak 3 letni okres próby. Jednocześnie, w sytuacji uznania, iż czyn oskarżonego był występkiem o charakterze chuligańskim, orzeczenie nawiązki na podstawie art. 57a § 2 kk było obligatoryjne.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy nie dopatrył się konieczności dokonania jakiejkolwiek korekty w zaskarżonym wyroku. W przedmiotowej sprawie nie zachodziły także okoliczności z art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk, skutkujące uchynieniem zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy - stosownie do treści art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk - zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję. Kwota ta składa się 180 zł opłaty oraz 20 zł ryczałtu za doręczenia pism w sprawie.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w sentencji wyroku.